



Sygn. akt I UK 222/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Halina Kiryło (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania B. Ł. i F. Ł.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o ubezpieczenie społeczne rolników,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 lutego 2015 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonych od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 2
października 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z 15 grudnia 2011 r. stwierdził ustanie ubezpieczenia rolniczego F. Ł. od dnia 1 marca 2003 r. oraz B. Ł. od dnia 1 stycznia 2007 r.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 24 września 2012 r. zmienił zaskarżoną decyzję i uznał, że F. Ł. podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników od dnia 1 marca 2003 r., a B. Ł. od dnia 1 stycznia 2007 r.

Sąd ten ustalił, że B. Ł. podlegała ubezpieczeniom społecznym rolników z mocy ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1403 ze zm., dalej jako ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników) od dnia 1 stycznia 1991 r. na podstawie decyzji z 29 kwietnia 1991 r., natomiast jej mąż F. Ł. podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy tej ustawy od dnia 1 marca 2003 r. na podstawie decyzji z dnia 2 kwietnia 2003 r. Odwołujący się nie zamieszkują stale w gospodarstwie rolnym we wsi Ł., ponieważ przebywają w USA. B. Ł. poczynając od 2007 r. wyjeżdżała do USA w styczniu każdego roku na okresy 2-3 miesięczne i przyjeżdżała do Polski, gdy zaczynały się siewy. Pracowała wówczas w gospodarstwie rolnym do grudnia lub stycznia kolejnego roku. F. Ł. przebywa w USA od 2000 r. Do Polski przyjeżdżał od maja 2003 r. W gospodarstwie rolnym pracował od maja do czerwca lub od czerwca do lipca oraz od sierpnia do września lub od września do listopada każdego roku. Małżonkowie zajmowali się uprawą zboża oraz warzyw. Pomimo wyjazdów za granicę nie zerwali oni kontaktu ze swoim gospodarstwem rolnym. Świadczą o tym pobyty i praca odwołującej się w okresie od połowy kwietnia do grudnia każdego roku oraz F.Ł. w okresach pilnych prac polowych. Małżonkowie wspólnie planowali i konsultowali się w zakresie upraw i wykonywanych prac. W pracach rolniczych pomagał im świadek F., który przechowywał w budynku gospodarczym odwołujących się swoje maszyny, bydło i ziemniaki. W rezultacie Sąd pierwszej instancji uznał, że pomimo wyjazdów za granicę małżonkowie prowadzili i nadal prowadzą działalność rolniczą we własnym gospodarstwie rolnym i nie utracili statusu rolnika w rozumieniu art. 6 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Na skutek apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 2 października 2013 r. zmienił zaskarżone orzeczenie i oddalił odwołania, a ponadto zasądził od B. Ł. i F. Ł. na rzecz Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziału Regionalnego w B. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd drugiej instancji nie podzielił ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy w B. i przyjął, że B. i F. Ł. w spornych okresach nie zamieszkiwali i nie prowadzili osobiście na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalności rolniczej. W rezultacie nie byli rolnikami w rozumieniu przepisu art. 6 ust 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i nie podlegali na podstawie przepisu art. 7 ust. 1 i art. 16 ust. 1 tej ustawy obowiązkowym ubezpieczeniom: wypadkowemu, chorobowemu, macierzyńskiemu, rentowemu i emerytalnemu rolników.

Poddając szczegółowej analizie materiał dowody sprawy i dokonując zestawienia pieczętek w paszportach odwołujących się potwierdzających ich wjazdy na terytorium USA, z udokumentowanymi czynnościami faktycznymi i prawnymi podejmowanymi przez małżonków na obszarze kraju, Sąd Apelacyjny ustalił, że odwołujący się w spornym okresie przebywali na terenie Polski sporadycznie i przez krótki czas. Stale zamieszkiwali na terenie USA i tam koncentrowało się ich życie zawodowe i rodzinne. W Polsce nie prowadzili osobiście gospodarstwa rolnego. Faktycznie nie władali należącym do nich gospodarstwem. Nie ujawnili jednak, kim była osoba faktycznie w nim gospodarująca. W spornych okresach podlegali natomiast ubezpieczeniu społecznemu na terytorium USA. Ich wyjaśnienia negujące tę okoliczność są gołosłowne z uwagi na to, że po pierwsze, pozostają w opozycji do dokumentacji złożonej przez organ rentowy (pochodzącej od ubezpieczyciela amerykańskiego), a po drugie, przeczą zdrowemu rozsądkowi. Nieracjonalne jest bowiem założenie, że przez 13 lat małżonkowie przebywając w USA (wraz z uczącym się synem) pozostawali na utrzymaniu rodziny. Komponując wnioski płynące z dokumentów Sąd drugiej instancji miał również na uwadze to, że syn odwołujących się, M., wyjechał z Polski na początku 2000 r. mając 8 lat i od tego czasu stale mieszkał oraz uczył się w USA. Przeczy doświadczeniu życiowemu, że rodzice zostawiają osobę w tak młodym wieku i na większą część roku udają się do Polski, aby prowadzić gospodarstwo rolne. Kolejne założenie dotyczy paszportów odwołujących się. Wnioskodawcy w trakcie przesłuchania na rozprawie nie zaprzeczyli, że przy każdym wjeździe do USA otrzymywali pieczętkę w paszporcie. Założenie takie jest logiczne, jeżeli uwzględnić politykę migracyjną Stanów Zjednoczonych. Zwraca uwagę powtarzającą się zbieżność zdarzeń, polegająca na

tym, że małżonkowie dokonywali na terenie Polski szeregu czynności bezpośrednio przed wjazdem na teren USA. Tendencja ta wskazuje na to, że odwołujący się przebywali na terenie Polski przez krótkie okresy (od miesiąca do dwóch miesięcy w roku), a ich przyjazdy miały okazjonalny charakter. Fakt ten potwierdzają zeznania świadka – sołtysa wsi, zgodnie z którymi od 2006 r. odwołujący się przebywali na terenie Polski jedynie przez kilka tygodni w roku.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Apelacyjny podkreślił, że w przepisie art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wskazano, iż przesłanką uznania osoby fizycznej za rolnika jest jej zamieszkiwanie i prowadzenie działalności rolniczej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Warunek ten skłania do co najmniej dwóch konstatacji. Po pierwsze, jest pewne, że ubezpieczeniem społecznym rolników objęte są osoby prowadzące działalność rolniczą na terenie Polski. Po drugie, przesłanka miejsca zamieszkiwania powinna być diagnozowana przez pryzmat możliwości prowadzenia działalności rolniczej. Aspekt ten konweniuje z centrum życiowym rolnika. Znaczy to tyle, że rolnik powinien przebywać w Kraju z zamiarem prowadzenia działalności rolniczej. Nie wyklucza to jednak wyjazdów rolnika za granicę, pod warunkiem, że nie łączą się one z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej. Krótkotrwałe podjęcie zatrudnienia w innym państwie nie powoduje wyłączenia rolnika z ubezpieczenia. Zestawienie obowiązku zamieszkiwania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i prowadzenia osobiście działalności rolniczej sprawia, że uprawnione jest podkreślenie ścisłej relacji zachodzącej między zachowaniem osoby fizycznej a działalnością rolniczą. Miarodajne na tej osi zależności jest to, czy rolnik osobiście prowadzi tę działalność. Nie ma wątpliwości, że rolnik może posiłkować się pracą małżonka, domowników oraz pracowników najemnych. Oznacza to, że zwrot „osobiście” nie koresponduje z jednostkowymi czynnościami niezbędnymi przy produkcji rolnej. Koreluje natomiast z ujęciem organizacyjnym i decyzyjnym. Dopóki w tych obszarach prowadzący działalność rolniczą jest wyłącznym decydentem, dopóty, mimo nieprzebywania na terenie gospodarstwa rolnego, nie traci on statusu rolnika. Podkreślenie strony organizacyjnej i decyzyjnej wymaga jednak dodatkowego uściślenia. Wskazane aspekty osobistego prowadzenia działalności rolniczej muszą dotyczyć wszystkich czynności składających się na prowadzenie

gospodarstwa rolnego. Przenosząc powyższe rozważania na grunt faktyczny sprawy Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że nieuprawnione jest twierdzenie, jakoby odwołujący się w rozumieniu przepisu art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, po pierwsze, zamieszkiwali na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, a po drugie, prowadzili gospodarstwo rolne. Koncentrowanie życia rodzinnego i zawodowego na terenie USA, przy krótkotrwałych pobytach w Polsce, uniemożliwiały tak rozumianą osobistą realizację produkcji roślinnej.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną odwołujących się. Skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, przez jego błędną wykładnię przejawiającą się w zawężeniu przez Sąd drugiej instancji zakresu znaczeniowego przesłanki „osobistego prowadzenia działalności rolniczej” jedynie do stałej pracy fizycznej w gospodarstwie, bez uwzględnienia specyfiki prowadzonych upraw, niewymagających obecności na terytorium Rzeczypospolitej Polski w okresach poza sezonem uprawnym oraz pominięciu okoliczności, że osobiste prowadzenie prac poza sezonem może przejawiać się jedynie w zarządzaniu gospodarstwem rolnym, planowaniu upraw. Ponadto skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania: 1/ art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie przez Sąd drugiej instancji dowolnej, zamiast swobodnej oceny dowodów, przejawiające się w szczególności w uznaniu, że odwołujący się w spornych okresach podlegali ubezpieczeniu społecznemu na terenie Stanów Zjednoczonych pomimo tego, iż organ rentowy w piśmie z 25 czerwca 2012 r. sam przyznał, że amerykański ubezpieczyciel nie prowadzi rejestrów ubezpieczeń, a jedynie roczne rejestry wynagrodzeń bez szczegółowego wskazywania ich okresów, a także podjęciu decyzji w zakresie czasookresu podlegania ubezpieczeniu przez odwołujących się bez wskazania zasadności tych ustaleń; 2/ art. 385 k.p.c., przez jego niezastosowanie, mimo, że apelacja organu rentowego była w całości bezzasadna; 3/ art. 386 § 1 k.p.c., przez jego niezastosowanie i uwzględnienie apelacji organu rentowego pomimo jej bezzasadności. Skarżący wnieśli o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i jego zmianę przez stwierdzenie, że F. Ł. podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników od dnia 1 marca 2003 r. a B. Ł. od dnia 1 stycznia 2007 r.; ewentualnie wnieśli o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i

przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Apelacyjny jako sąd drugiej instancji; w każdym razie z orzeczeniem o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej odwołujący się przytoczyli pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r. (I UK 16/05, OSNP 2006 nr 17-18, poz. 278), zgodnie z którym prowadzenie działalności rolniczej oznacza prowadzenie na własny rachunek przez posiadacza gospodarstwa rolnego działalności zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej oraz mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem. Osobisty charakter działalności, jako cecha działalności rolniczej, oznacza, że rolnik osobiście prowadzi gospodarstwo rolne, co wyraża się co najmniej w tym, że do niego zwykle należy podejmowanie decyzji dotyczących prowadzonego gospodarstwa. Praca w gospodarstwie nie musi mieć charakteru pracy fizycznej. Może polegać np. na zarządzaniu gospodarstwem. W takim przypadku zarządzanie gospodarstwem powinno jednak mieć charakter zawodowej, stałej, osobistej i realizującej interesy danej osoby (posiadacza gospodarstwa) działalności rolniczej, mającej charakter pracy lub innych czynności wiążących się z prowadzeniem gospodarstwa. Z uwagi na różnorodną specyfikę gospodarstw rolnych zakres i rodzaj wykonywanych czynności może być różny, jednakże w każdym przypadku chodzi o takie czynności, bez których funkcja gospodarstwa nie mogłaby być zrealizowana. Dlatego decydujące znaczenie ma całokształt okoliczności występujących w konkretnej sprawie. Nie ulega wątpliwości, że F. i B. Ł. stale zarządzali swoim gospodarstwem rolnym i nawet w trakcie ich fizycznej nieobecności w kraju wykonywali zwykłe czynności składające się na prowadzenie gospodarstwa rolnego. Pobyt za granicą w okresie jesienno-zimowym nie uniemożliwił odwołującym się prowadzenia tego gospodarstwa i nie spowodował zaprzestania działalności rolniczej. Prowadzenie działalności rolniczej stanowi nie tylko osobista obecność cały czas w gospodarstwie, ale również planowanie sposobu gospodarowania, zarządzanie w postaci rozdzielanie prac, które mogą być wykonywane przez inne osoby. Aby efektywnie prowadzić działalność polegającą na produkcji roślinnej, do czynności niezbędnych do osiągnięcia zamierzonego celu zaliczyć należy wykonywanie stosownych zabiegów przygotowujących ziemię do

zasiewu, wykonanie orek i zasiewu zbóż jesienią oraz wiosną, dokonywanie innych zabiegów agrotechnicznych, a następnie zbiór zbóż w okresie letnio-jesiennym. W okresie jesienno-zimowym w gospodarstwie prowadzącym wyłącznie produkcję roślinną osobista obecność w nim właściciela nie jest konieczna ani niezbędna. Prowadzenie gospodarstwa rolnego sprowadza się do osiągnięcia konkretnego celu w postaci zbiorów. Rolnik może przebywać poza gospodarstwem przez taki okres, przez jaki jego zdaniem gospodarstwo może funkcjonować w jego nieobecności bez szkody dla prowadzonej produkcji. Zatem w sytuacji, gdy odwołujący się efektywnie dokonują takich czynności, odmowa przyznania im przymiotu rolnika jest rażąco błędna. Organizacja pracy w gospodarstwie rolnym należy do rolnika i może on tak zorganizować pracę, aby gospodarstwo rolne funkcjonowało także podczas jego nieobecności. Posiadacz gospodarstwa rolnego nie przestaje być rolnikiem w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z powodu czasowej nieobecności w tym gospodarstwie, jeżeli nie utracił jego posiadania i nie doprowadził do zaprzestania działalności rolniczej w zakresie przez niego zorganizowanym. Utrata przymiotu rolnika występuje wówczas, gdy posiadanie gospodarstwa rolnego zostało przeniesione na inną osobę lub dotychczasowy posiadacz został pozbawiony posiadania, albo wówczas, gdy gospodarstwo nie jest wykorzystywane przez jego posiadacza do prowadzenia działalności rolniczej. Sąd drugiej instancji wydający zaskarżony wyrok błędnie zastosował art. 6 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przez przyjęcie, że wobec czasowych, krótkotrwałych wyjazdów do USA, poza sezonem rolniczym, odwołujący się zaprzestali prowadzenia działalności rolniczej, zrywając więzi z gospodarstwem rolnym. Tymczasem fakt ich przebywania w USA w okresach nieistotnych dla gospodarki nie może implikować wniosku, iż skarżący nie zamieszkują w Polsce.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem bezzasadne są zarzuty podnoszone w ramach obydwu podstaw kasacyjnych.

Kasacyjnej podstawy naruszenia przepisów postępowania skarżący upatrują w obrazie przepisów art. 233 § 1 k.p.c., art. 385 k.p.c. oraz art. 386 § 1 k.p.c.

Co do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. godzi się zauważyć, że wprawdzie treść oraz kompozycja art. 398³ k.p.c. wskazują, iż generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty. Mimo że art. 398³ § 3 k.p.c. nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających tę podstawę kasacyjną, to nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., albowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025, z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405, czy też z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366).

Chybiony jest też zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisów art. 385 k.p.c. oraz art. 386 § 1 k.p.c. Obraza tychże przepisów miałyby miejsce wówczas, gdyby z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynikało, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił apelacji organu rentowego, a mimo to nie orzekł z mocy art. 385 k.p.c. o oddaleniu tegoż środka zaskarżenia. Tymczasem konsekwencją dokonania przez Sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej odmiennych od tych, jakie stanowiły podstawę rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego, była – zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c. – zmiana zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do kasacyjnej podstawy naruszenia prawa materialnego przy ferowaniu zaskarżonego wyroku należy podkreślić, że zgodnie z art. 398¹³ § 3 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Z poczynionych przez Sąd Apelacyjny ustaleń wynika zaś, że B. i F. Ł. w spornym okresie stale zamieszkiwali na terenie USA i tam koncentrowało się ich życie zawodowe i rodzinne, natomiast w Polsce przebywali sporadycznie, a ich przyjazdy do kraju miały krótkotrwały i okazjonalny charakter, niezwiązany z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Do tak

ustalonego stanu faktycznego sprawy należy zatem odnieść przepisy prawa materialnego, a ściślej - art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, by odpowiedzieć na kluczowe dla rozstrzygnięcia sporu pytanie, czy w okresach wymienionych w decyzji organu rentowego skarżący zachowali status rolnika dający im tytuł do podlegania rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Powyższa uwaga jest konieczna, albowiem autor skargi kasacyjnej prezentując swoje stanowisko w kwestii wykładni i zastosowania powołanego przepisu nawiązuje do okoliczności faktycznych niemających odzwierciedlenia w ustaleniach Sądu drugiej instancji.

Trzeba zatem przypomnieć, że zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 16 ust. 1 pkt 1 i 2 i ust. 3 w związku z art. 6 pkt 1, 2 i 13 ustaw o ubezpieczeniu społecznym rolników, ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu oraz emerytalno-rentowemu podlega z mocy ustawy rolnik, jak również domownik rolnika, jeżeli nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu i nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. O podleganiu z mocy ustawy ubezpieczeniu społecznemu rolników w pełnym zakresie decyduje więc łączne spełnienie przez rolnika (domownika) wszystkich wyżej wymienionych pozytywnych kryteriów kwalifikacyjnych i niezastąpienie chociażby jednej z negatywnych przesłanek. Zasadnicze znaczenie ma zaś samo uznanie danej osoby za rolnika w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zgodnie z zamieszczoną w tym przepisie definicją, rolnikiem jest pełnoletnia osoba fizyczna, zamieszkująca i prowadząca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym, w tym również w ramach grupy producentów rolnych, a także osoba, która przeznaczyła grunty prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego do zalesienia.

W myśl art. 6 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, działalnością rolniczą jest działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej. Działalność ta powinna być prowadzona w pozostającym w posiadaniu pełnoletniej osoby gospodarstwie rolnym, za które uważa się – zgodnie z art. 6 pkt 4 ustawy – każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej. Ustawowa definicja gospodarstwa

rolnego nie kładzie nacisku na stosunki własnościowe, dając pierwszeństwo stanowi faktycznemu (rzeczywistemu władztwu nad całością gospodarczą, jaką jest zbiór rzeczy i praw służących określonej celowi, tj. prowadzeniu działalności rolniczej) przed stanem własnościowym. Wystarczy zatem, aby dana osoba była posiadaczem samoistnym lub zależnym gospodarstwa, w którym prowadzi działalność rolniczą. Może być jego właścicielem, użytkownikiem wieczystym, dzierżawcą, a nawet władać nim faktycznie bez tytułu prawnego. Samo posiadanie lub własność gospodarstwa nie mogą być jednak kwalifikowane jako jego prowadzenie, jeżeli nie wiąże się z nimi wykonywanie wyżej określonej działalności rolniczej. Wniosek taki wynika wprost z legalnej definicji "rolnika" w art. 6 pkt 1 ustawy, która posiadanie lub własność gospodarstwa sytuuje jako jeden z elementów pojęcia rolnika, jak i - na przykład - z domniemania zawartego w art. 38 pkt 1 ustawy, sprowadzającego się do stwierdzenia, że właściciel gruntów prowadzi działalność rolniczą. Nie ma wątpliwości, że domniemanie takie nie byłoby potrzebne, gdyby sama własność gospodarstwa wystarczała do uznania właściciela za rolnika. Przepis art. 6 pkt 1 tej ustawy nie wymaga, aby rolnik miał stałe miejsce pobytu na terenie gospodarstwa rolnego; wymaganie takie z pewnymi zastrzeżeniami dotyczy tylko domownika (art. 6 pkt 2 ustawy). W stosunku do rolnika konieczne jest jedynie zamieszkiwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Warunek ten został wprowadzony do definicji rolnika ustawą z dnia 2 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 92, poz. 873). Ustanowienie tego dodatkowego kryterium kwalifikacyjnego nie oznacza jednak diametralnej zmiany stanu prawnego, albowiem zamieszczenie tegoż wymagania w treści przepisu potwierdza jedynie warunek uznania danej osoby za rolnika, który już wcześniej wynikał z prezentowanej w judykaturze interpretacji przepisu.

Co do samej działalności rolniczej, art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników stanowi, iż powinna być ona prowadzona osobiście i na własny rachunek. Prowadzenie działalności rolniczej na własny rachunek w pozostającym w posiadaniu danej osoby gospodarstwie oznacza, że z punktu widzenia obowiązującego porządku prawnego skutki majątkowe tej działalności przechodzą na rzecz prowadzącego ją (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25

stycznia 2000 r., II UKN 341/99, OSNAPiUS 2001 nr 11, poz. 397). Natomiast osobiste prowadzenie tejże działalności najpełniej zostało scharakteryzowane w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1988 r., wpisanej do księgi zasad prawnych (OSNCP 1988 nr 12, poz. 166). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wyjaśniał, że prowadzi gospodarstwo rolne ten, kto władając nim w sensie prawnym - jak właściciel, użytkownik, posiadacz samoistny lub zależny - wykonuje czynności natury funkcjonalnej, niezbędne dla racjonalnej gospodarki w konkretnym gospodarstwie rolnym. Z uwagi na różnorodną specyfikę gospodarstw rolnych zakres i rodzaj wykonywanych czynności może być różny, jednakże w każdym przypadku chodzi o takie czynności, bez których funkcja gospodarstwa nie mogłaby być zrealizowana. Dlatego decydujące znaczenie ma całokształt okoliczności występujących w konkretnej sprawie. Pojęcie "prowadzenie gospodarstwa rolnego" mieści w sobie cały zespół czynności. Słowo "prowadzenie" w języku polskim oznacza bowiem sprawowanie nad czymś nadzoru, zarządzanie, kierowanie czymś, zajmowanie się czymś, trudnienie się czymś, realizowanie jakiegoś celu. Prowadzenie gospodarstwa rolnego zatem może przykładowo polegać tylko na zarządzaniu nim. Jednakże w przeważającej mierze prowadzenie gospodarstwa rolnego związane jest z wykonywaniem pracy fizycznej. Dlatego występowanie całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym z reguły stanowi obiektywną przeszkodę w prowadzeniu gospodarstwa, a tym samym osiągnięcia z niego dochodu. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajmował także w innych orzeczeniach (np. w wyrokach z 22 kwietnia 1987 r., II URN 50/87, LEX nr 14647 i 3 lipca 1987 r., II URN 132/87, OSNCP 1988 nr 10, poz. 147 oraz w uchwale z 6 maja 2004 r., II UZP 5/04, OSNP 2004 nr 22, poz. 389).

W judykaturze akcentuje się zawodowy, stały, osobisty i realizujący interes danej osoby charakter działalności rolniczej. Na zawodowy charakter tej działalności wskazuje zarówno użycie określenia "rolnik", oznaczającego specyficzne zajęcie i związane z nim umiejętności, jak i to, że ustawa przyjmuje zasadę wyłączenia z obowiązku rolniczego ubezpieczenia społecznego osób spełniających warunki do objęcia innym ubezpieczeniem społecznym (art. 7 ust. 1 i art. 16 ust. 3), dopuszczając jedynie w ograniczonym zakresie możliwość dalszego

podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników przez osoby podejmujące pozarolniczą działalność gospodarczą (art. 5a). Unormowanie to wskazuje jasno cel rozważanego aktu, jakim jest zapewnienie ubezpieczenia społecznego osobom, dla których prowadzenie działalności rolniczej jest zawodem, stanowiącym ich podstawowe zajęcie i stałe źródło utrzymania (zob. np. art. 7 ust. 2 i 16 ust. 2 pkt 1 ustawy) i które z tego względu nie mają innego tytułu do ubezpieczenia. Stały charakter, jako kolejna cecha działalności rolniczej, wynika z istoty określenia "prowadzenie działalności". Potwierdzają ją także przepisy ustawy, z których wynika, że stały charakter takiej działalności ustawodawca uważa za oczywisty. W szczególności do takiej konkluzji prowadzi treść artykułów 7 ust. 2 i 16 ust. 2 pkt 1 ustawy, zgodnie z którymi ubezpieczeniu społecznemu rolników na wniosek podlega inny (niż osoba, której gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny) rolnik lub domownik, jeżeli działalność rolnicza stanowi stałe źródło jego utrzymania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., I UK 16/05, OSNP 2006 nr 17 – 18, poz. 278).

W treści art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników zwraca uwagę koniunkcja przesłanek zamieszkiwania oraz prowadzenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalności rolniczej. Wskazuje ona na konieczność trwałego prowadzenia tejże działalności w kraju. Uprawnione jest więc stwierdzenie, że chodzi tu o centrum życiowe rolnika, czyli o jego faktyczne przebywanie w Polsce z zamiarem prowadzenia działalności rolniczej. Powstaje pytanie, jaki okres przebywania poza granicami Kraju stanowi podstawę do stwierdzenia zaprzestania osobistego prowadzenia gospodarstwa rolnego, przy czym istota problemu nie sprowadza się do przyjęcia jakiejś cezury czasowej, ale określenia wpływu długotrwałego przebywania poza granicami Polski na możliwość prowadzenia gospodarstwa rolnego nawet ograniczającego się do zarządzania procesem produkcji rolniczej. Kwestie tę wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 2009 r., I UK 202/08 (OSNP 2010 nr 15 – 16, poz. 200) stwierdzając, że stanowiący w art. 6 pkt ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników warunek zamieszkiwania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej nie wyklucza możliwości wyjazdów rolnika za granicę, jednak pod warunkiem, że wyjazdy te nie łączą się z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej. Nie jest więc działalnością

rolniczą sytuacja odwrotna, to jest stałe przebywanie za granicą i sporadyczne (okazjonalne) przyjazdy do kraju. Konkludując Sąd Najwyższy uznał, że współwłaściciel gospodarstwa rolnego nie prowadzi działalności rolniczej, gdy długotrwale zamieszkuje za granicą i tam wykonuje pracę zarobkową, a do Polski przyjeżdża tylko sporadycznie lub okazjonalnie (na święta, wypoczynek). Taki sam pogląd wyrażono we wspomnianym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., I UK 16/05 oraz postanowieniu z dnia 24 kwietnia 2008 r., II UK 2/08 (LEX nr 829126).

Zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnia art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wpisuje się zatem w utrwaloną linię orzecznictwa sądowego dotyczącego interpretacji tego przepisu. Zasadniczo nie jest też ona sprzeczna z wykładnią przedstawioną przez autora skargi kasacyjnej. Sąd Apelacyjny nie zanegował możliwości osobistego prowadzenia działalności rolniczej polegającego na samym zarządzaniu procesem produkcyjnym, ani konieczności uwzględnienia wynikającej z rodzaju owej produkcji specyfiki tejże działalności, implikującej różne natężenie prac wykonywanych w danym gospodarstwie w ciągu roku. Nie wykluczył zatem generalnie możliwości łączenia przez posiadacza gospodarstwa rolnego działalności rolniczej z czasowym pobytem za granicą, o ile zainteresowany nie przeniósł do innego kraju swego centrum życiowego, a jego przyjazdy do Polski mają sporadyczny i okazjonalny charakter. Tymczasem taka właśnie sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie. Wbrew twierdzeniom skarżących, nie zarządzali oni na bieżąco posiadanym gospodarstwem rolnym i nie przebywali w kraju każdego roku przez okres związany z pracami przy uprawie płodów rolnych. Z wiążących ustaleń Sądu drugiej instancji wynika bowiem, że B. i F. Ł. w spornym okresie stale zamieszkiwali na terenie USA i tam koncentrowało się ich życie zawodowe i rodzinne, natomiast do Polski przyjeżdżali na krótkie pobyty, niezwiązane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Opisany stan faktyczny nie koresponduje z zawodowym charakterem działalności rolniczej i wyklucza możliwość przyznania skarżącym statusu rolnika w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy, a w konsekwencji - objęcia ich z tego tytułu ubezpieczeniem społecznym. Istota niniejszego sporu nie sprowadza się do wykładni art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, ale do jego zastosowania w realiach

przedmiotowej sprawy. Skarżący - wbrew dyspozycji art. 398¹³ § 3 k.p.c. - proponują subsumcję komentowanego przepisu do stanu faktycznego odmiennego od ustalonego przez Sąd Apelacyjny. Czyni to wskazaną kasacyjną podstawę naruszenia prawa materialnego bezzasadną.

Nie podzielając podstaw i zarzutów kasacyjnych, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.